

Kronika SKNG UP w roku 2017

Paulina Mareczka (paulina_mareczka@op.pl) *

Witold Jucha (witold.jucha@gmail.com) **

* *Studenckie Koło Naukowe Geografów Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków*

** *Instytut Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków*

Sprawozdanie z manewrów SKNG UP pod Babią Górą '2017

Report from field works of SKNG UP on Babia Góra '2017

W październiku 2017 Członkowie Studenckiego Koła Naukowego Geografów Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie udali się na wyjazd krajoznawczo-naukowy, który nazwany był Manewrami SKNG UP pod Babią Górą. Poniżej pragniemy zaprezentować relację z poszczególnych dni wyjazdu.

13.10.2017 – Sucha Beskidzka – spacer krajoznawczy po mieście

Każda mijana w trasie miejscowość ma swoją własną, często długą i obfitującą w różne zdarzenia i procesy historię. Nie inaczej jest z miastem o nazwie Sucha Beskidzka, w którym zatrzymaliśmy się jadąc z Krakowa w kierunku Zawoi i Babiej Góry.

Sucha Beskidzka jest stosunkowo małym karpackim miastem, leżącym w niewielkim obniżeniu pomiędzy Beskidem Małym i Makowskim oraz przy ujściu potoku Stryszawka do rzeki Skawy.

Miejscowość została założona w XV wieku. Sto lat później stanowiła centrum posiadłości ziemskiej należącej najpierw do Komorowskich (właściciele sąsiedniej Żywiecczyny) a następnie Wielopolskich, do których herbu rodowego nawiązuje obecny emblemat miasta (herb szlachecki Starykoń). Pamiątką po tych rodach magnackich jest ich siedziba – renesansowy zamek, położony kilkaset metrów na północ od rynku (Fot. 1). Dział dziedziny zamku utworzony przez trzy skrzydła z arkadami jest przez niezwykle podobieństwo często przyrównywany do siedziby królów polskich – Wawelu. Obecnie ten piękny budynek należy do miasta; stanowi siedzibę muzeum miejskiego z niezwykle ekspozycją zabytków archeologicznych okolic Suchej.



Fot.1. Zamek w Suchej Beskidzkiej z widocznym szeregiem ozdobnych arkad. (fot. T. Kokowska, 2017)
Photo.1. Castle in Sucha Beskidzka with series of decorative arcades. (photo by T. Kokowska, 2017)

Z dziedzińca przeszliśmy do parku zamkowego. Nasz wyjazd przypadł na okres pięknej polskiej złotej jesieni, pogoda sprzyjała zaś drzewa w Beskidach mieniły się w słońcu niezwykłymi kolorami i odcieniami.



Fot.2. Spacer w parku obok zamku w Suchej Beskidzkiej. (fot. T. Kokowska, 2017)
Photo.2. Walk in the park in the nearest of castle in Sucha Beskidzka. (photo by T. Kokowska, 2017)

Pełniąc funkcję lokalnego ośrodka przemysłu hutniczego oraz handlu Sucha Beskidzka rozwinęła się pod koniec wieku XIX, kiedy zostały do niej doprowadzone dwie linie kolejowe. Była to wiodąca z zachodu na wschód przez Karpaty Galicyjska Kolej Transwersalna Cesarstwa Austro-Węgierskiego oraz linia łącząca Suchą z Krakowem. Dopiero podczas powstania węzła kolejowego miejscowość uzyskała prawa miejskie, co nastąpiło w 1896 roku. Dziś pociągami przejeżdżającymi przez stacje (w tym nowy, oddany w 2017 roku przystanek Sucha Beskidzka Zamek) można dojechać bezpośrednio do Krakowa, Zakopanego oraz Żywca.

Sucha Beskidzka była miejscem urodzenia m.in. dwóch osobistości, na których ślad w postaci tablic pamiątkowych natknęli się uczestnicy wyjazdu. Pierwszą z nich był Prof. Walery Goetel, wybitny geolog oraz przyrodnik i działacz na rzecz ochrony środowiska. Był twórcą sozologii (nauki o ochronie i racjonalnym wykorzystaniu zasobów przyrodniczych), uczestniczył także w tworzeniu pierwszych górskich parków narodowych: Pienińskiego, Tatrzańskiego i Babiogórskiego. Drugą postacią był Samuel Wilder, znany jako reżyser hollywoodzki Billy Wilder (Fot. 3). Do jego najśłynniejszych dzieł należą film *Bulwar Zachodzącego Słońca* oraz komedia *Pół żartem, pół serio* z Marylin Monroe w głównej roli kobiecej. Jest patronem jednej z ulic w mieście, na której pod numerem 1. mieści się Powiatowy Urząd Pracy.



Fot.3. Tablica poświęcona Billy Wilderowi na płycie rynku w Suchej Beskidzkiej. (fot. T. Kokowska, 2017)
Photo.3. Commemorating table of Billy Wilder in the main square of Sucha Beskidzka (photo by T. Kokowska, 2017)

Spacer zakończyliśmy na rynku, przed tablicą Billy Wildera (Fot. 3) oraz XVIII-wieczną, drewnianą karczmą Rzym. Jej nazwa nawiązuje w oczywisty sposób do legendy o Panu Twardowskim, którą tak pięknie przedstawił Adam Mickiewicz. Niestety to nie jest ta karczma, ponieważ obecna nazwa została jej nadana dopiero po II wojnie światowej. Z Suchoj Beskidzkiej udaliśmy się do Zawoi przez miejscowości Maków Podhalański, Białkę i Skawicę.

14.10.2017 – Babiogórski Park Narodowy – badanie oznakowania na szlakach turystycznych

Na południe od Zawoi wznosi się pasmo Babiej Góry. Jest ono najwyższym w całych polskich Beskidach, zaś w Polsce ustępuje jedynie Tatrom. Obecność człowieka zaznacza się tu w niewielkim stopniu i ustępuje majestatowi góry wznoszącej się wysoko ponad otaczające ją pasma, pokrytej ukształtowaną przez zmieniającą się wraz z wysokością niezwykle szatą roślinną. Unikatowość obszaru dostrzeżona była już wcześniej (m.in. przez Prof. Goetla), i zadecydowała o powstaniu na nim Babiogórskiego Parku Narodowego, co miało miejsce w 1954 roku.

Wspomniane cechy Babiej Góry, rozległe widoki ze szczytu, a także swego rodzaju wyważenie poziomu trudności na szlakach oraz dostępność komunikacyjna powodują dużą popularność wśród turystów. Chętnie odwiedzane są poszczególne wierzchołki pasma (najwyższy nazywany Babią Górą lub Diablakiem o wysokości 1 725 m n.p.m., Mała Babia Góra lub Cyl o wysokości 1 517 m, Sokolica o wysokości 1 367 m) oraz położone na Markowych Szczawinach schronisko turystyczne.

Pieszne szlaki turystyczne poprowadzone są na kilka różnych sposobów. Część z nich trawersuje wzdłuż stoku, prowadząc przez lasy regla dolnego i częściowo górnego – są to trasy najłatwiejsze, przykładem takiego szlaku jest Górny Płaj. Sporo szlaków jest poprowadzonych wzdłuż osi grzbietów pasma – są to zwykle trasy o trudniejszym podejściu, ale to tutaj można obserwować piętrowość roślinną (Fot. 4) i rozległe panoramy. Niektóre odcinki mają charakter podejść wysokogórskich – na nich wspinaczka jest najtrudniejsza, lecz również przynosi dużo satysfakcji. Są to dwa szlaki: Perć Akademików (Fot. 5) i Perć Przyrodników.



Fot.4. Podejście na Cyl / Małą Babią Górę – 1 517 m n.p.m. (fot. T. Kokowska, 2017)

Photo.4. Climbing on Cyl / Mała Babia Góra – 1 517 m a.s.l. (photo by T. Kokowska, 2017)



Fot.5. Perć Akademików – fragment szlaku opatrzony w łańcuchy. (fot. P. Nowak, 2017)

Photo.5. Perć Akademików – section of the touristic trail with chains. (photo by P. Nowak, 2017)

Nasz drugi dzień spędziliśmy w Babiogórskim Parku Narodowym, wykonując w porozumieniu z Dyrekcją Parku monitoring oznakowania szlaków turystycznych. Podzieleni na pięć grup przeszliśmy każdy odcinek szlaku pieszego w Parku, oznaczając za pomocą odbiorników GPS każdy znak lub drogowskaz umieszczony na trasie oraz wybrane inne elementy infrastruktury (barierki, stopnie, ławki i wiaty). Ideą badania było sprawdzenie, w jakiej odległości od siebie umieszcza się poszczególne znaki, tak by turyści (zwłaszcza indywidualni, nieporuszający się w większych grupach lub z przewodnikiem) nie zgubili się na szlaku. Czy trudność odcinka i poprowadzenie przez odmienny teren (las, kosodrzewina, łąka wysokogórska) wpływa na zmiany zagęszczenia oznakowania.

Oprócz wykonania bazy danych była to dla nas również okazja do spaceru w pięknej jesiennej aurze, jak również w części szczytowej do zobaczenia pierwszego w sezonie śniegu. Grupa idąca południowym stokiem zatrzymała się na chwilę zadumy przy samotnej mogile pośród kosodrzewiny oraz przy ruinach dawnego podszczytowego schroniska. Inna grupa wspinająca się Percią Akademików żałowała, że odcinek wymagającego podejścia z łańcuchami był za krótki i miała ochotę na więcej. Dwie grupy natrafiły na tropy niedźwiedzia przy szlaku. Wszyscy badacze spotkali się przy schronisku na Markowych Szczawinach (Fot. 6) – pierwotnie spotkanie było zaplanowane na szczycie Babiej Góry, jednak z uwagi na przenikliwy i zimny wiatr nie odbyło się.



Fot.6. Spotkanie grup prowadzących badania przed schroniskiem na Markowych Szczawinach. (fot. T. Kokowska, 2017)

Photo.6. Meeting of researchers next to mountain shelter on Markowe Szczawiny. (photo by T. Kokowska, 2017)

Sieć szlaków turystycznych w Babiogórskim Parku Narodowym i w bezpośredniej okolicy ma długość ponad 66 km. W tym jednym dniu przemierzaliśmy dystans łącznie 110 km (trasy poszczególnych grup się pokrywały w mniejszym lub większym stopniu). Oznaczyliśmy prawie 2 500 punktów pomiarowych, z czego 1 800 (1 246 po usunięciu duplikatów wynikających z podwójnego kartowania) dotyczyło oznakowania, natomiast pozostałe dotyczyły różnych elementów infrastruktury związanej ze szlakami turystycznymi. Średni dystans pomiędzy znakami wynosił około 54 m.

Powrót do miejsca noclegu nastąpił już po zmroku. Pomimo że każdy z uczestników przeszedł ponad 20 kilometrów, usiedliśmy jeszcze do naukowego i towarzyskiego spotkania wieczornego. Prelekcję na temat bagien i torfowisk Kotliny Orawsko-Nowotarskiej wygłosił dr Daniel Okupny. Opowieść o okopach z II wojny światowej przedstawił dr Witold Jucha.

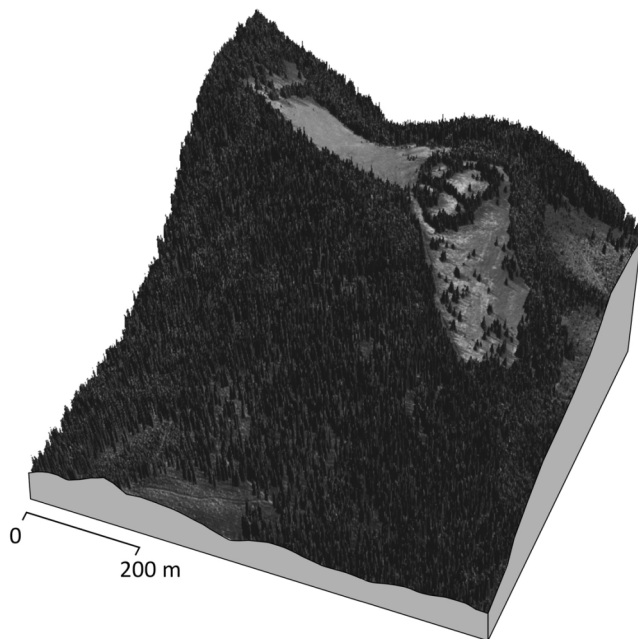
15.10.2017 – Kolisty Groń – ślady II wojny światowej w cieniu drzew

II wojna światowa również odcisnęła swoje piętno na obszarze, w którym odbywał się nasz wyjazd naukowy. W Babiogórskim Parku Narodowym, jak również na szlakach wiodących wzdłuż grzbietu Pasma Polic można spotkać granitowe słupy graniczne – czasami obalone i tworzące np. stopnie na szlaku, czasami wciąż ustawione, na których znajdują się wyryte dwie litery: D i S (*Deutschland* – Niemcy, i *Slovakei / Slovensko* – Słowacja). Oznaczenia te powstały podczas okupacji niemieckiej. Jest to znak przede wszystkim spodziewanego całkowitego wymazania Polski oraz utrwalenia niemieckiego panowania na tym obszarze. Te słupki, które nadal stoją na obecnej granicy mają wyrytą w kamieniu dodatkową kreskę (tak aby z literki „D” utworzyć „P”), lub są pomalowane na biało z czarnymi literami.

Suchą Beskidzką i Maków Podhalański oddzielała w czasie okupacji niemieckiej granica pomiędzy terenami Polski bezpośrednio przyłączonymi do III Rzeszy a tzw. Generalnym Gubernatorstwem – terenami pod niemiecką administracją okupacyjną. Na południe od tych miast wiodła ona przez grzbiet Pasma Jałowieckiego, na zachód od miejscowości Białka, Skawica i Zawoja, w okolicy szczytu Mędralowa przechodząc na Słowację, w kierunku dolin Wagu i Dunaju. W obliczu zbliżającego się frontu wschodniego w 1944 roku Niemcy postanowili wzdłuż tej granicy zbudować linię okopów, by powstrzymać ofensywę Armii Czerwonej. Przymuszeni do kopania umocnień zostali mieszkańcy tych miejscowości. Od kilku lat tworzeniem dokumentacji tego odcinka za pomocą metod teledetekcyjnych i badań terenowych zajmują się mgr Paweł Franczak (UJ) oraz dr Witold Jucha (UP, obecny z nami na wyjeździe). W ostatnim dniu pomogliśmy im utworzyć nową część bazy danych – skartowaliśmy pod ich kierownictwem punkt oporu na Kolistym Groniu, leżącym niedaleko Mędralowej.

Linia umocnień jest w różnym stopniu i miejscach zachowana do dziś. Ślady pochodzących z II wojny światowej fortyfikacji to przede wszystkim sieć wykopanych rowów – okopów, tworząca podwójną linię o długości 30 km (na odcinku między Makowem Podhalańskim a granicą państwa). Fragmenty zachowane biegną w dużej części przez las, kilkadziesiąt metrów na wschód od grzbietu Pasma Jałowieckiego, i są skierowane w kierunku wschodnim – naprzeciw spodziewanego natarcia Armii Czerwonej. Część poprowadzona przez pola uprawne i blisko miejscowości nie zachowała się – po wojnie mieszkańcy odzyskiwali swoje pola i zagospodarowywali je ponownie, zasypując niepotrzebne im rowy biegnące w poprzek stoku.

Czekające nas w tym miejscu zadanie polegało na stwierdzeniu obecności okopów pod niezwykle wyglądającą grupą drzew, widoczną na współczesnych zdjęciach lotniczych i w materiałach ALS pośrodku hali na Kolistym Groniu (Ryc. 1). Następnie pod kierunkiem dr Juchy ustaliliśmy przebieg rowów i elementów dodatkowych kryjących się pod koronami drzew.



Ryc.1. Blokdiagram numerycznego modelu pokrycia terenu okolic szczytu i hali na Kolistym Groniu. Użyto danych ALS ISOK (2012, uwzględniono punkty leżące na roślinności) oraz Ortofotomapy Polski (2015).

Fig.1. 3D Digital Surface Model of the nearest of peak and mountain pasture on Kolisty Groń. Used data sources were ALS ISOK point cloud (2012, with points localized on vegetation) and Orthophotomap of Poland (2015).

Miejsce to ma kształt zbliżony do okręgu o średnicy około 110-120 m. Okopy zostały zbudowane wokół najwyższego punktu na hali na Kolistym Groniu. Wewnątrz rowów tworzących to stanowisko znajdują się dwa krzyżujące się ze sobą rowy dodatkowe. Na zewnątrz wysunięte jest osiem stanowisk strzeleckich w czterech parach, a przy każdej z nich znajduje się jeden większy dół wewnątrz linii, przygotowany pod kwaterę dla żołnierzy. Łączna długość wydrążonych rowów w tym miejscu wynosi 931 m. Miejsce jest obecnie zarośnięte głównie świerkami oraz borowiną (Fot. 7), wyraźnie odcina się odmiennym fototonem od otaczającej je roślinności zielnej hali na współczesnych materiałach teledetekcyjnych.



Fot.7. Kartowanie okopów na Kolistym Groniu. (fot. P. Mareczka, 2017)
Photo.7. Mapping trenches on Kolisty Groń. (photo by P. Mareczka, 2017)

Po ukończeniu badania (Fot. 8) zeszliśmy z gór i zakończyliśmy nasze Manewry pod Babią Górą.



Fot.8. Uczestnicy badania na Kolistym Groniu. Od lewej: T. Kokowska, P. Nowak, M. Kalwińska, J. Karaś, W. Jucha, K. Bargieł, B. Matuszek, D. Godzik, P. Cybul, P. Mareczka. (fot. T. Kokowska, 2017)

Photo.8. The researchers on Kolisty Groń. From left: T. Kokowska, P. Nowak, M. Kalwińska, J. Karaś, W. Jucha, K. Bargieł, B. Matuszek, D. Godzik, P. Cybul, P. Mareczka. (photo by T. Kokowska, 2017)

Podsumowanie

Manewry pod Babią Górą podobnie jak większość inicjatyw Studenckiego Koła Naukowego Geografów Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie niosła za sobą dwojaki cel. Wspólne wyjazdy oraz zadania wykonywane w terenie są świetną okazją do lepszego poznania oraz zintegrowania się członków SKNG. Przy przebywaniu babiogórskich szlaków towarzyszyły nam liczne rozmowy, dyskusje, wymiany doświadczeń. Prowadzenie badań w tak złożonej grupie dało nam możliwość spojrzenia na walory regionu okiem nie tylko geografa, ale również planisty czy studenta turystyki. Zgromadzone podczas wyjazdu dane stanowiły bazę dla dalszych badań kameralnych. Ich efektem są liczne wystąpienia oraz publikacje naukowe, których autorami lub współautorami są uczestnicy Manewrów. W zdecydowanej większości towarzyszą im systemy informacji geograficznej jako nośniki danych oraz narzędzia badawcze.

Dotychczas opracowano (aktualizacja na 1.02.2018; wyłuszczone nazwiska Uczestników wyjazdu i Członków SKNG UP):

- Opublikowane artykuły recenzowane:
 1. Franczak P., Jucha W., Kokowska T., Mareczka P., Sadowski P., Urbaniec T.: *Śladami dawnej i obecnej działalności człowieka* – czasopismo naukowe Prace Studenckiego Koła Naukowego Geografów.
 2. Mareczka P., Jucha W.: *Oznakowanie szlaków turystycznych w Babiogórskim Parku Narodowym – metodyka pomiaru i kontrola utworzonej bazy danych* – czasopismo naukowe Prace Studenckiego Koła Naukowego Geografów.
 3. Bargieł K., Matuszek B.: *Rozkład przestrzenny oznakowania szlaków turystycznych w Babiogórskim Parku Narodowym – wyniki monitoringu prowadzonego przez SKNG UP w 2017 roku* – czasopismo naukowe Prace Studenckiego Koła Naukowego Geografów.
- Wystąpienia podczas konferencji naukowych:

Bargieł K., Cybul P., Jucha W., Karaś J., Mareczka P., Matuszek B.: *Ocena oznakowania i infrastruktury na szlakach turystycznych Babiogórskiego Parku Narodowego z użyciem narzędzi geoinformacyjnych* – poster, przygotowany do opublikowania na konferencji naukowej GIS w nauce 2018, Kraków.